

ANDRZEJ ZOLL

SPOSÓB WYBORU SĘDZIÓW TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Pozytywnym efektem trwającego od października 2015 r. kryzysu związanego z Trybunałem Konstytucyjnym jest niewątpliwy wzrost zainteresowania funkcją tego organu władzy sądowniczej, jego znaczenia dla ochrony wolności i praw obywatelskich chronionych Konstytucją. Wzrósł także poziom świadomości w społeczeństwie wagi samej ustawy Konstytucji. Jeszcze przed kilkoma miesiącami nikt w Polsce nie wyobrażał sobie kilkudziesięciotysięcznych manifestacji na ulicach Warszawy i innych miast z kierowanymi do rządzących żądaniami przestrzegania Konstytucji, w szczególności powstrzymania się od kroków mających zagrozić niezależności Trybunału Konstytucyjnego. O rzeczywiście pozytywnym efekcie będzie mogła być mowa dopiero wtedy, gdy w naszym porządku konstytucyjnym pozostanie zachowana zasada legalizmu wynikająca z art. 7 Konstytucji i której przestrzeganie przez organa władzy publicznej o charakterze prawodawczym kontrolowane będzie przez niezależny organ władzy sądowniczej, jakim powinien pozostać Trybunał Konstytucyjny. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że pomijając cele polityczne sił, które doprowadziły w Polsce do kryzysu związanego z Trybunałem Konstytucyjnym¹, to jego wywołanie ułatwione zostało przez obiektywny czynnik występujący w polskim sądownictwie konstytucyjnym od samego początku jego powstania. Za taki czynnik uważam sposób wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, który nie został, co do zasady, zmieniony od czasu wejścia w życie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1985 r.² Obowiązujący do dnia dzisiejszego sposób wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest źródłem stale powtarzających się zarzutów o powiązania natury politycznej poszczególnych sędziów z partiami, które wysuwały ich kandydatury w wyborach dokonywanych przez Sejm³.

Sposób wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego musi być dostosowany do charakteru prawnego tego organu i powiązanych z tym charakterem jego kompetencji. Polski Trybunał Konstytucyjny ma charakter prawny typowy

¹ Te cele nie zostały nigdy jasno sprecyzowane, poza dążeniem do osiągnięcia władzy niekontrolowanej przez niezależny organ.

² Zob. art. 13 ustawy z 29 kwietnia 1985 r., Dz. U. Nr 22, poz. 98.

³ Z własnego doświadczenia wiem, że zarzuty te są w znacznym stopniu bezpodstawne. Sędzia ze względu na dobrze uregulowane zabezpieczenie jego niezależności, szczególnie brak możliwości ponownego wyboru, kieruje się swoją wiedzą prawniczą, a nie dyrektywami ze strony określonych sił politycznych i ich interesami.

dla sądów konstytucyjnych państw europejskich, tzn. jest organem władzy sądowniczej (art. 10 i 173 Konstytucji), a więc organem odrębnym i niezależnym od innych władz. Jego kompetencje określone zostały w art. 188 i 189 Konstytucji. Powołany został w pierwszym rządzie do oceny zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, a także ustaw z umowami międzynarodowymi ratyfikowanymi za zgodą wyrażoną przez Sejm i Senat w ustawie. Bada też zgodność innych aktów normatywnych z Konstytucją i aktami normatywnymi wyższego rzędu (art. 188 ust. 1-3 Konstytucji). W ramach tych kompetencji Trybunał Konstytucyjny bada także skargę konstytucyjną, o której jest mowa w art. 79 Konstytucji. Zgodnie z tym ostatnim przepisem podstawą zaskarżenia może być podstawa normatywna orzeczenia władzy sądowniej albo decyzji władzy administracyjnej i zgodność tej podstawy z Konstytucją lub aktem normatywnym wyższego rzędu. Nie jest natomiast przedmiotem badania zgodność z Konstytucją lub aktem normatywnym, będącym podstawą wydania orzeczenia lub decyzji, samego orzeczenia lub decyzji, a więc w praktyce nie jest badana zgodność z Konstytucją zastosowanego przez sąd albo organ administracyjny prawa do danego stanu faktycznego. Czyli pomimo kompetencji do rozpatrywania skargi konstytucyjnej polski Trybunał Konstytucyjny, inaczej niż np. Związkowy Sąd Konstytucyjny Republiki Federalnej Niemiec, nie jest w tym wypadku organem wymiaru sprawiedliwości stosującym prawo do zaistniałych faktów poddanych badaniu sądu. Także badając pytania prawne kierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez orzekający w konkretnej sprawie sąd (art. 193 Konstytucji), Trybunał zachowuje status sądu nad normą, a nie nad faktami i stosowaniem do nich określonej normy. Tak samo wygląda kompetencja Trybunału określona w art. 189 Konstytucji, czyli rozstrzyganie sporu kompetencyjnego pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa. Nieco inaczej wygląda kompetencja Trybunału Konstytucyjnego wymieniona w art. 188 ust. 4 Konstytucji, czyli badanie zgodności z Konstytucją celów i działalności partii politycznych. W tym wypadku nie chodzi już o sąd nad normą, lecz sąd nad faktami. W tym bardzo wąskim zakresie polski Trybunał Konstytucyjny zbliża się swoim charakterem do organów sądowych, nie stając się jednak organem wymiaru sprawiedliwości. Wyciągnięcie prawnych konsekwencji z wyroku Trybunału Konstytucyjnego należeć bowiem będzie do sądów. Przyznanie Trybunałowi Konstytucyjnemu kompetencji do badania zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych jest uzasadnione tym, że w ramach orzekania w tym zakresie Trybunał dokonuje powszechnie wiążącej wykładni norm konstytucyjnych.

Z powyższego wynika, że Trybunał Konstytucyjny różni się zasadniczo swoim charakterem od pozostałych organów władzy sądowniczej. Nie jest władzą wymierzającą sprawiedliwość. To uzasadnia odrębność statusu sędziów Trybunału Konstytucyjnego i sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz sądów administracyjnych i wojskowych. Odrębność ta została potwierdzona w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 grudnia 2015 r., w którym Trybunał Konstytucyjny uznał brak kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa do składania wniosku w zakresie ochrony niezawisłości sędziów Trybunału

Konstytucyjnego i niezależności tego organu⁴. Odrębność ta słusznie jest podkreślona także w odmiennej procedurze „dochodzenia” do stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego i sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i wojskowych. Zgodnie z art. 194 Konstytucji sędziów Trybunału Konstytucyjnego indywidualnie na 9-letnią kadencję wybiera Sejm. Natomiast sędziów wszystkich sądów powołuje Prezydent RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 179 Konstytucji). W akcie wyborczym sędziów do Trybunału Konstytucyjnego Prezydent nie uczestniczy. Wybrani sędziowie składają jedynie wobec Prezydenta ślubowanie⁵, co jest aktem o charakterze ceremonialnym

Ostatnio często można było usłyszeć pogląd, że Trybunał Konstytucyjny jest „trzecią izbą parlamentu”, mogącą hamować reformy wprowadzane przez parlament wybrany w wyborach powszechnych⁶. Są tacy, którzy nazywają Trybunał Konstytucyjny „negatywnym ustawodawcą”. Oba te określenia, chociaż w nierównym stopniu, są nietrafne. Trybunał Konstytucyjny w żadnym wypadku, pomijając już wyraźne wypowiedzi Konstytucji, nie może być włączany w obręb władzy ustawodawczej. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego muszą posiadać zupełnie inny status niż członkowie izb parlamentarnych. Przede wszystkim zupełnym nieporozumieniem jest traktowanie, nawet w pewnym przybliżeniu, Trybunału Konstytucyjnego jako trzeciej izby parlamentu. Trybunał, orzekając o akcie normatywnym, np. ustawie, bierze pod uwagę jedynie zgodność danego aktu normatywnego (a jeszcze częściej normy dekodowanej z konkretnego przepisu tego aktu) z Konstytucją albo umową międzynarodową ratyfikowaną za zgodą wyrażoną w ustawie. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego ma więc, z tego punktu widzenia, charakter kasacyjny⁷, gdyż ograniczać się może do zbadania legalności badanego aktu normatywnego lub jego przepisu. Nie bierze pod uwagę tych aspektów, które przy uchwalaniu ustawy mają znaczenie zasadnicze, tzn. realizacji za pomocą nowej regulacji celów stawianych sobie przez siłę polityczną dysponującą większością. Cel polityczny ustawy, jej racjonalność wobec np. aspektów ekonomicznych albo stopień oddania celu politycznego w tekście normatywnym – pozostają poza kompetencją Trybunału Konstytucyjnego. Z tego względu Trybunał nie ma być, w przeciwieństwie do obu izb parlamentu, ciałem politycznym. Absurdalny jest postulat zabezpieczenia w Trybunale Konstytucyjnym odpowiednich proporcji sił politycznych, postulat podziału miejsc na „naszych” i „waszych” sędziów. Postulat ten został oficjalnie sformułowany przez Prezes Rady Ministrów Beatę Szydło i przedstawiony przedstawicielom klubów parlamentarnych. Szczęśliwie został przez opozycję odrzucony. Nie chodzi o taką czy inną proporcję zaproponowaną przez premier Szydło, chodzi

⁴ Zob. wyrok TK z 9 grudnia 2015 r., K 35/15, Dz. U. 2015, poz. 2147.

⁵ Zob. art. 21 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. 2015, poz. 1064.

⁶ Np. wywiad posła Jarosława Kaczyńskiego w grudniu 2015 r. w telewizji Republika.

⁷ Zob. O. Höffe, *Wer hütet die Verfassung vor ihren Hütern?*, w: M. Stolleis (red.), *Herzkaammern der Republik. Die deutschen und das Bundesverfassungsgericht*, München 2011, s. 130.

o samą zasadę traktowania Trybunału Konstytucyjnego jako sukna nadającego się do podziału pomiędzy partie polityczne.

Nie da się jednak nie dostrzegać możliwych zagrożeń „polityczności” orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał orzeka przecież w sprawach, które mają w przeważającej ilości wypadków zabarwienie silnie polityczne. Chodzi o to, aby kryteria, którymi kierują się sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, wolne były od obrony takiego albo innego interesu politycznego. Odnosić się to musi także do sytuacji, w których przy badaniu zgodności aktu prawnego lub poszczególnych przepisów ze wzorcem konstytucyjnym konieczne jest dokonanie wyważenia wartości kolidujących ze sobą dóbr, chronionych przez Konstytucję. Narażenie się w takim wypadku na zarzut kierowania się przez sędziego kryteriami politycznymi jest wysoce prawdopodobne. Zarzuty takie tracą na znaczeniu w stosunku do sędziów o wyróżniającej się wiedzy prawniczej, nieskazitelnym charakterze, świadomych swojej niezawisłości. Takie i tylko takie osoby powinny piastować stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Konieczne więc jest właściwe uregulowanie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, właściwe, tzn. takie, które zabezpieczałoby przed stosowaniem przy ich wyborze kryteriów politycznych prowadzących do obsadzania stanowisk przez „swoich” sędziów, gwarantowałoby w stopniu optymalnym dobór osób o wyróżniającej się wiedzy prawniczej połączonej z nieskazitelnym charakterem i poczuciem niezawisłości. Pozycja ustrojowa organu dokonującego wyboru powinna być odpowiednia do wysokiej pozycji ustrojowej Trybunału Konstytucyjnego i jego sędziów.

W szczególności należy odpowiedzieć na pytania: Kto ma dokonywać wyboru? Kto może kandydować? Kto może zgłaszać kandydatów i w jakim trybie?

W Polsce wyboru dokonuje Sejm bezwzględną większością głosów, w obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów⁸. W państwach europejskich spotkać można różne sposoby doboru sędziów sądów konstytucyjnych. Używam pojęcia „dobór”, gdyż nie we wszystkich państwach sędziowie są wybierani przez jedną lub obie izby parlamentu. W niektórych państwach sędziowie są powoływani, i to przez różne organy.

Skomplikowany system wyborów przez obie izby parlamentu (Bundestag i Bundesrat) obowiązuje w Niemczech. Związkowy Sąd Konstytucyjny składa się z 16 sędziów wybieranych po połowie przez obie izby większością dwóch trzecich głosów. Z tym że Bundestag wybiera 8 sędziów bezpośrednio, natomiast w Bundesracie obowiązują wybory dwustopniowe. Niezwykle ważną jest kompetencja Związkowego Sądu Konstytucyjnego, że jeżeli parlament nie obsadzi w ciągu dwóch miesięcy wakującego stanowiska sędziego, to obsadza to stanowisko sam Związkowy Sąd Konstytucyjny⁹.

Nie ma wyborów sędziów Rady Konstytucyjnej (Le Conseil Constitutionnel) we Francji. Rada Konstytucyjna składa się z 9 członków powoływanych po trzech przez prezydenta, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego oraz przewod-

⁸ Art. 17 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

⁹ O tej kompetencji Związkowego Sądu Konstytucyjnego warto pamiętać w kontekście projektu zmiany Konstytucji RP procedowanego obecnie w Sejmie.

niczącego Senatu. Nominacje muszą być zatwierdzone przez właściwą do tego komisję w obu izbach parlamentu.

Jeszcze inny system (mieszany) obowiązuje we Włoszech. Sąd Konstytucyjny Republiki Włoskiej (La Corte Costituzionale) składa się z 15 sędziów, z których 5 powoływanych jest przez prezydenta, 5 wybieranych przez obie izby parlamentu w wyborach bezpośrednich większością dwóch trzecich głosów (trzy pierwsze tury) lub trzech piątych głosów (kolejne tury), 3 powoływanych przez Sąd Kasacyjny i po 1 powoływanym przez Radę Stanu i Izbę Obrachunkową.

Już te trzy przykłady pokazują różnorodność sposobu doboru sędziów sądów konstytucyjnych. Chodzi o to, aby nie dopuścić do obsadzenia sądu konstytucyjnego w przeważającej liczbie sędziów przez jedną opcję polityczną. Jest to więc wyraz obawy, aby sąd konstytucyjny nie stał się atrapą wspomagającą siłę polityczną sprawującą władzę w państwie. Niewątpliwie także chce się, w niektórych wypadkach (szczególnie Włochy) oddać pozycję sądu konstytucyjnego jako organu znajdującego się poza strukturą podziału władzy.

Uważam, że nie należy szukać sposobu na zminimalizowanie polityczności orzecznictwa sądu konstytucyjnego przez takie lub inne ukształtowanie samego wyboru lub powołania sędziego sądu konstytucyjnego. Wybieranie sędziów polskiego Trybunału Konstytucyjnego w postaci dotychczasowej uznać należy za właściwe. W akcie tym podkreślona zostaje waga funkcji, na którą dokonywany jest wybór. Sejm, samodzielnie lub wspólnie z Senatem, dokonuje wyboru kandydatów na najwyższe stanowiska w państwie. Stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest właśnie tej rangi. Nie należy wprowadzać większości dwóch trzecich głosów, gdyż skomplikuje to możliwość sprawnego obsadzenia wakującego stanowiska sędziego. Jeżeliby Sejm decydował się na tego typu rozwiązanie, to konieczne byłoby sięgnięcie do przykładu niemieckiego i wyznaczenie terminu, po upływie którego kompetencja obsadzenia stanowiska sędziego przechodziłaby na Trybunał Konstytucyjny.

Przechodzę teraz do próby odpowiedzi na drugie pytanie dotyczące właściwości, które powinni posiadać kandydaci na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Obowiązujący w Polsce stan prawny wymaga od kandydata na sędziego wyróżniającej się wiedzy prawniczej (art. 194 ust. 1 Konstytucji). Nie jest to przesłanka szczególnie precyzyjnie sformułowana, ale pozwalająca na ocenę wiedzy i dotychczasowego dorobku kandydata. Bardziej szczegółowe kryteria są sformułowane w ustawach o Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Zgodnie z art. 18 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym¹⁰ sędzia Trybunału Konstytucyjnego musi spełniać warunki do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zgodnie z art. 22 ustawy o Sądzie Najwyższym¹¹ kandydat do stanowiska sędziego Sądu Najwyższego musi mieć obywatelstwo polskie i korzystać z pełni praw cywilnych i publicznych, ma być nieskazitelnego charakteru, ma mieć ukoń-

¹⁰ Ustawa z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. 2015, poz. 1064.

¹¹ Ustawa z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, t.jedn.: Dz. U. 2013, poz. 499.

czone studia wyższe prawnicze w Polsce z uzyskanym tytułem magistra lub studia zagraniczne uznane w Polsce. Chodzi w tym wypadku, co wynika z kontekstu, także o wyższe studia prawnicze. Omawiany przepis powtarza warunek wymieniony w art. 194 Konstytucji, czyli wyróżnianie się wysokim poziomem wiedzy prawniczej. Ustawa wymaga co najmniej dziesięcioletniego stażu pracy na stanowisku sędziego, prokuratora, prezesa, wiceprezesa, starszego radcy lub radcy Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa albo wykonywanie w Polsce zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza. Warunek dziesięcioletniego stażu pracy w wymienionych zawodach prawniczych nie odnosi się do osób pracujących w polskich szkołach wyższych, w PAN, w instytutach naukowych, posiadających tytuł naukowy profesora albo stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych. W art. 7 w zw. z art. 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych¹² takie same wymagania stawiane są kandydatom na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, z tym że nieco szerzej ujęty został katalog zawodów prawniczych. Ustawa o Sądzie Najwyższym nie wymienia wieku, który musi ukończyć kandydat na stanowisko sędziego. Tak próg został określony w odniesieniu do sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego i wynosi 40 lat¹³.

W europejskich porządkach prawnych kwalifikacje, które muszą spełniać kandydaci do sądów konstytucyjnych, są ujmowane także bardzo różnorodnie. Jednakże przeważa położenie nacisku na wyróżniającą wiedzę prawniczą. Ciekawy warunek występuje w ustawodawstwie niemieckim. W każdym z dwóch senatów Związkowego Sądu Konstytucyjnego muszą zasiadać przynajmniej trzy osoby, które mają za sobą co najmniej trzyletni staż w najwyższych instancjach sądowych.

W stosunku do kandydatów do pełnienia funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego występuje w polskim porządku prawnym tylko jeden warunek negatywny: osoba kandydująca nie mogła pełnić poprzednio funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Jest to niezwykle ważny warunek z punktu widzenia zabezpieczenia niezawisłości sędziowskiej i słusznie określony został w normie konstytucyjnej (art. 194 zd. drugie Konstytucji).

Jestem zdania, że dla zminimalizowania zagrożenia występowania powiązań politycznych sędziów Trybunału Konstytucyjnego należy wprowadzić dodatkowe warunki negatywne. Bardzo niekorzystnym zjawiskiem – i to nierzadkim w dotychczasowej praktyce wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego – było kandydowanie na to stanowisko osób, które jeszcze w czasie kandydowania pełniły funkcje o jednoznacznie politycznym charakterze. W wyborach sędziów Trybunału Konstytucyjnego kandydowali posłowie, senatorowie (nawet wicemarszałek Sejmu), ministrowie lub sekretarze stanu. Należałoby wprowadzić przynajmniej czteroletnią karencję, czyli zakaz kandydowania osoby, która w okresie krótszym niż cztery lata, licząc do dnia opróżnienia

¹² Ustawa z 25 listopada 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, t.jedn.: Dz. U. 2014, poz. 1647.

¹³ Zob. art. 7 § 1 Prawa o ustroju sądów administracyjnych. Przepis ten przewiduje wyjątek w odniesieniu do osób, które przez trzy lata były na stanowisku sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego. W takim wypadku próg wynosiłby 38 lat (zob. art. 6 pkt 5 powołanej ustawy).

stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego, którego dotyczy wybór, była posłem, senatorem, pełniła funkcje polityczne (minister, sekretarz lub podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta, była członkiem Rady Ministrów lub pełniła funkcje polityczne w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (minister, sekretarz lub podsekretarz stanu). Nadto uważam, że w momencie zgłaszania kandydatury osoba kandydująca nie może być członkiem partii politycznej.

Jestem zdania, że należy wprowadzić do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym warunek wieku. Kandydat w czasie wyboru powinien mieć ukończone 40 lat i nie mieć ukończonych 67 lat. Pamiętać trzeba o 9-letniej kadencji, a więc może ona trwać do osiągnięcia przez sędziego wieku 76 lat.

Pozostała próba odpowiedzi na ostatnie pytanie dotyczące podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów. W dzisiejszym stanie prawnym podmioty uprawnione do zgłaszania kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego to: Prezydium Sejmu albo Grupa 50 posłów¹⁴. Założenie minimalizacji zagrożenia upolitycznieniem Trybunału Konstytucyjnego wymaga przede wszystkim zmiany tego elementu procedury wyborczej. Zarówno Prezydium Sejmu, jak i Grupa 50 posłów to podmioty ściśle polityczne i musi to rzutować na ocenę politycznych powiązań kandydata. Zachodzi pilna potrzeba zmiany tego stanu rzeczy przez określenie w ustawie innego katalogu podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydata na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Muszą to być podmioty spoza areny zmagania politycznych. Należy zaliczyć do tego katalogu: Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajową Radę Sądownictwa, Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Radców Prawnych, Krajową Radę Notarialną oraz Rady Wydziałów Prawa, które mają uprawnienia nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie nauk prawnych¹⁵.

Dla uzyskania optymalnego rezultatu wyborów konieczne jest zapewnienie określonej procedury zgłaszania kandydatów. Moim zdaniem procedura ta powinna wyglądać następująco: Sześć miesięcy przed upływem kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego Marszałek Sejmu zwraca się do uprawnionych podmiotów o przesłanie na jego ręce w terminie miesiąca kandydatury, oczywiście z podaniem koniecznych danych oraz oświadczenia kandydata o zgodzie na kandydowanie i o braku przeszkód do kandydowania. Po otrzymaniu zgłoszeń Marszałek Sejmu podaje nazwiska kandydatów do publicznej wiadomości. Na dwa miesiące przed zakończeniem kadencji ustępującego sędziego Marszałek Sejmu zwołuje konwent składający się po jednym z przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych. Konwent ten po przeprowadzeniu rozmów z kandydatami dokonuje w głosowaniu wyboru trzech kandydatów na wakujące stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ważne jest to,

¹⁴ Zob. art. 30 pkt 1 uchwały Sejmu RP z 30 lipca 1992 r., Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

¹⁵ Przedstawiona tu propozycja jest oparta na projekcie przygotowanym przez grupę sędziów i sędziów w stanie spoczynku Trybunału Konstytucyjnego. Projekt ten został w 2011 r. przesłany do Kancelarii Prezydenta. Przedstawiana propozycja zmiany sposobu wyboru sędziów TK nie znalazła się w projekcie ustawy skierowanym przez prezydenta Komorowskiego do Sejmu.

że w konwencji żaden klub parlamentarny nie ma przewagi liczebnej i musi dojść do porozumienia pomiędzy klubami. Ci trzej kandydaci zostają przedstawieni Sejmowi, który dokonuje wyboru sędziego. Jeżeli w pierwszej turze głosowania żaden z kandydatów nie osiągnie bezwzględnej większości głosów, to w drugiej turze biorą udział ci dwaj kandydaci, którzy uzyskali największą liczbę głosów. W wypadku gdy nastąpiło opróżnienie stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego w trakcie trwania kadencji, to podane terminy w tej procedurze powinny ulec odpowiedniemu skróceniu, bez zmiany samej jej istoty.

Przyjęte zasady powinny być stosowane przy wyborach na kolejne zwalniane się stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

prof. dr hab. Andrzej Zoll
Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie
oraz Emerytowany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

THE METHOD OF APPOINTING JUDGES TO THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL

Summary

It is shown in the paper that the method of appointing judges to the Constitutional Tribunal depends on the character of the Tribunal ascribed to it by a specific legal order. And yet, care is always taken to ensure that the composition of the Constitutional Tribunal is not influenced by any political power. Treating the Constitutional Tribunal as a political organ (or a third chamber of the parliament, a negative legislator) is flawed. The Constitutional Tribunal can by its decisions strike down certain laws. When examining the compliance of a normative act with the constitution the court takes no account of the rationality or fitness for purpose of the solutions adopted. In this paper, a new way of selecting candidates for the office of judge of the Polish Constitutional Tribunal is proposed with a view to ensuring that a judge of the Constitutional Tribunal is distinguished by outstanding legal knowledge and impeccable character as well as being aware of judicial independence.